

Ks. EDWARD WISZOWATY

DUSZPASTERSTWO WOBEC DESTRUKCJI ŚRODOWISKA PSYCHICZNEGO CZŁOWIEKA

Przez wiele stuleci ludzkość nie dostrzegała konieczności ochrony środowiska naturalnego, widząc w nim – zgodnie z biblijnym nakazem czynienia ziemi poddaną¹ lub wręcz ujarzmiania jej² – przede wszystkim niewyczerpane źródło bogactw służących nie tyle zaspokojeniu niezbędnych potrzeb człowieka, co usatysfakcjonowaniu jego żądz. Dopiero w drugiej połowie XIX w. dynamiczny proces industrializacji i związany z nim rozwój miast, powodując coraz większy stopień zanieczyszczenia powietrza i wody, doprowadził do powstania idei ochrony środowiska. Zdano sobie wówczas sprawę, że nadmierny technologiczny wzrost równocześnie tworzy nie tylko środowisko niezdrowe dla człowieka, zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym, ale wręcz może zagrozić jego egzystencji. Idea ta znalazła wyraz w postaci ruchu ekologicznego, którego intensywny rozwój rozpoczął się w latach 60. ubiegłego wieku. Ruch ten ma na celu ochronę środowiska naturalnego człowieka i doprowadził w efekcie do wyłonienia się partii politycznych³, których zadaniem jest szerzenie idei ochrony środowiska na płaszczyźnie politycznej. W celu opracowania teoretycznych podstaw ochrony środowiska rozwinęła się

¹ Rdz 1,28 według: *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. Poznań–Warszawa 1980³.

² Rdz 1,28 według: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*. T. 1: *Stary Testament*. Red. M. Peter, M. Wolniewicz. Poznań 1973.

³ Pierwsza taka partia powstała w Wielkiej Brytanii w 1973 r. Zob. http://portalwiedzy.onet.pl/87662,,,ruch_ekologiczny,haslo.html [dostęp: 24.03.2014].

odrębna gałąź nauki, określana jako sozologia⁴. Zagadnienia te znalazły się także w obszarze zainteresowania teologii pastoralnej, która m.in. stara się wypracować scenariusze zrównoważonego rozwoju⁵. Równocześnie dostrzeżono, że skażenie środowiska biologicznego stanowi tylko jeden z elementów zagrożenia, przed jakim stoi ludzkość, bowiem równie istotnym, jeśli nie najważniejszym aspektem rozwoju cywilizacji, jest zanieczyszczenie środowiska psychicznego człowieka, którego przejawem jest „zmęczenie industrialne”, wyrażające się m.in. poprzez coraz większy pośpiech, lęk, nerwice, agresję, wyczerpanie, stres, rosnącą liczbę samobójstw. W latach 70. minionego wieku powstała nowa dyscyplina naukowa – eutyfronika, której celem jest badanie psychicznych kosztów postępu technicznego i ochrona człowieka w sytuacji gwałtownie przebiegających procesów cywilizacji technicznej⁶. Jak dotąd problematyka ta nie znalazła wystarczającego odzwierciedlenia w teologii pastoralnej, a co za tym idzie również i w duszpasterstwie. Stąd celem niniejszego opracowania jest próba zasygnalizowania tego zagadnienia oraz zwrócenia uwagi na kwestie otwarte, wymagające szerszej dyskusji.

W pierwszej części opracowania zwróci się uwagę na fakt, że duszpasterstwo, rozumiane jako służba człowiekowi, nie może pomijać tak ważnego problemu, jakim są wielorakie następstwa w życiu psychicznym, które mają miejsce pod wpływem gwałtownego rozwoju cywilizacji technicznej. Istotne wydaje się też pytanie: czy współcześnie można już mówić o destrukcji środowiska psychicznego człowieka, a jeśli tak, to na czym ona polega? Próba odpowiedzi na to pytanie zostanie podjęta w części drugiej niniejszego opracowania. Na końcu, zgodnie z paradygmatem teologiczno-pastoralnym, zostaną sformułowane postulatory pastoralne w odniesieniu do wyżej wskazanych kwestii.

⁴ Zob. Z. WRÓBLEWSKI. *Sozologia*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 18. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2013 kol. 644–645.

⁵ W tym kontekście zob. np. rozdział pt. *Umwelt* w: P. M. ZUHLENER. *Pastoraltheologie*. T. 4: *Pastorale Futurologie*. Düsseldorf 1990 s. 50–74 oraz N. WOLF. *Jetzt ist die Zeit für den Wandel*. Freiburg–Basel–Wien 2012.

⁶ Jest to dziedzina badań humanistycznych. Za jej twórcę uznaje się prof. J. Bańkę. Nazwa eutyfroniki pochodzi od greckich słów: *euthyphron* – prostomyślny, oparty na „żarliwości” uczuć i postaw; *eutyfron* – prosty, szczerzy. Eutyfronika należy do dziedzin badawczych, które znajdują się na styku psychologii i filozofii. Zajmuje się ona problemami życia ludzkiego w systemach technicznych, a zwłaszcza ochroną psychiki człowieka przed niezamierzonym, ale niszczącym ją wpływem. Do głównych kierunków terapii w eutyfronice zalicza się etykę prostomyślności. Zob. więcej: J. BAŃKA. *Technika a środowisko psychiczne człowieka. Wprowadzenie do zagadnień eutyfroniki*. Warszawa 1973 s. 14 n.; S. KAMIŃSKI. *Eutyfronika*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 4. Red. R. Łukaszczyk [i in.]. Lublin 1989 kol. 1349.

1. DUSZPASTERSTWO JAKO SŁUŻBA CZŁOWIEKOWI

Od czasów apostołskich poprzez cały okres wczesnochrześcijański duszpasterstwo polegało zasadniczo na pozyskiwaniu nowych wyznawców Chrystusa i wtajemniczeniu ich w zasady życia chrześcijańskiego. Na tym pierwszym etapie nie regulowano go żadnymi przepisami. Duszpasterstwo było bowiem bardziej efektem „pałającego serca” (zob. Łk 24,32) niż wyrozumowanej doktryny, toteż za jego realizację czuli się odpowiedzialni wszyscy ochrzczeni, świadomi nakazu Pana:

Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata (Mt 28,19–20).

Wiązało się ono z misyjną i ewangelizacyjną aktywnością. Dopiero po soborze laterańskim IV (1215) całe duszpasterstwo w Kościele katolickim zostało skoncentrowane wokół niedzielnej Mszy św. oraz dorocznej spowiedzi i Komunii św. W tym czasie ukształtował się model duszpasterza – lekarza i kierownika dusz. Wtedy też duszpasterstwo – jak sama nazwa tej aktywności Kościoła katolickiego wskazuje – stało się troską przede wszystkim „o ludzkie dusze”. Ciało, którego egzystencja kończy się śmiercią i złożeniem do grobu, w tej wizji pastoralnej nie było warte większego zainteresowania, cała zaś troska duszpasterska miała na celu ocalenie duszy nieśmiertelnej przed potępieniem. Tak rozumiane, w swej istocie dualistyczne duszpasterstwo, dominowało do czasów soboru watykańskiego II⁷. Najbardziej widocznym tego wyrazem był slogan: „Ratuj duszę swoją”, często umieszczany na krzyżach ustawianych przy kościołach z okazji misji parafialnych. W tak rozumianym duszpasterstwie z oczywistych względów nie mogły znaleźć odzwierciedlenia zagadnienia związane z zagrożeniem środowiska psychicznego człowieka, a tym bardziej z przeciwdziałaniem mu.

Sobór Watykański II, dostrzegając konieczność nowego samookreślenia się Kościoła w świetle słowa Bożego, jednocześnie wskazał na służebny, w stosunku do człowieka, charakter duszpasterstwa. We wprowadzeniu do *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* ks. J. Majka pisał:

Autorzy Konstytucji mają bez przerwy przed oczyma człowieka, każdego pojedynczego człowieka, uwikłanego w rozliczne sprawy tego świata, wplecionego w coraz to bardziej komplikujący się zespół stosunków społeczno-gospodarczych i kulturalnych i poszukującego sensu swojego życia, usiłującego wciąż odnaleźć siebie⁸.

⁷ Zob. więcej: *Religia. Encyklopedia PWN*. T. 3. Red. T. Gadacz. B. Milerski. Warszawa 2001 s. 316.

⁸ J. MAJKA. *Wprowadzenie do Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*. W: SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań 1969 s. 530.

Przywołana wyżej konstytucja wyznaczyła więc duszpasterstwu nową, zupełnie odmienną perspektywę⁹. Celem duszpasterstwa nadal pozostaje doprowadzenie człowieka do osobowego spotkania z Bogiem, jednak realizacja tego celu nie dokonana się, jeśli duszpasterstwo nie będzie brało pod uwagę sytuacji, w której znajduje się współczesny człowiek, a zatem również tego, co zawiera się w określeniu „środowisko psychiczne”. Ten konkretny, współczesny człowiek, z jego doświadczeniami warunkowanymi rozwojem osobowym oraz czynnikami społecznymi i kulturowymi, znajduje się w centrum posługi pastoralnej Kościoła, będąc nie tylko jej adresatem, ale również podmiotem. Stąd też szczególną uwagę zwraca się na udział osób świeckich w duszpasterskiej posłudze Kościoła katolickiego. Tę soborową myśl szczególnie uwypuklił doświadczony duszpasterz, papież Jan Paweł II, gdy w swojej pierwszej encyklice napisał:

Wszystkie drogi Kościoła prowadzą do człowieka [...]. Człowiek jest drogą Kościoła, drogą jego codziennego życia i doświadczenia, posłannictwa i trudów – Kościół naszej epoki musi być wciąż na nowo świadomy jego „sytuacji” – to znaczy świadomy równocześnie jego możliwości, które wciąż na nowo się ukierunkowują i w ten sposób ujawniają. Musi być równocześnie świadomy zagrożeń, świadomy tego wszystkiego, co wydaje się być przeciwne temu, aby „życie ludzkie stawało się coraz bardziej ludzkie”, aby wszystko, co na to życie się składa, odpowiadało prawdziwej godności człowieka; po prostu musi być świadomy wszystkiego, co *jest temu przeciwne*¹⁰.

Kościół zatem ma się uwierzytelniać zarówno jako instytucja, jak i każda wspólnota eklezjalna poprzez służbę konkretnemu człowiekowi, który żyjąc w świecie, doświadcza wielorakich ograniczeń i pragnień oraz licznych konfliktów wewnętrznych. Ta nowa perspektywa obliuguje wręcz, aby nie tylko środowisko społeczno-kulturowe, ale również środowisko psychiczne człowieka, stanowiące ogół niezbędnych warunków dla zachowania ludzkich uczuć oraz zdrowia psychicznego i rozwoju duchowego, stało się przedmiotem pastoralnego namysłu.

2. DESTRUKCJA ŚRODOWISKA PSYCHICZNEGO CZŁOWIEKA

Postęp cywilizacji XXI w., ukonkretniony m.in. w rozwoju nauki i techniki, stwarza nowe możliwości w życiu gospodarczym i społecznym¹¹. Ma również znaczący wpływ na jakość funkcjonowania człowieka w sferze życia psychicznego. Niczym

⁹ SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (7.12.1965). W: SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Poznań 2002 s. 526–606.

¹⁰ JAN PAWEŁ II. *Encyklika Redemptor hominis* (4.03.1979). W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków 1996 (14).

¹¹ Zob. więcej: A. MODRZEJEWSKI. *Cywilizacja jako system społeczny*. „Cywilizacja i Polityka” 2004 nr 2 s. 11–27.

nieograniczony dostęp do technologii informacyjnych i komunikacyjnych sprawia, że zmianie ulega nie tylko sposób komunikowania się osób, ale także zanika problem odległości między mieszkańcami różnych części świata. Powszechny staje się też dostęp do wydarzeń, które zachodzą w kraju i na świecie, co w znacznym stopniu rozszerza sferę poznawczą człowieka. Współczesny człowiek nieustannie jest więc epatowany nie tylko pozytywnymi wiadomościami, ale również informacjami na temat wojen, konfliktów, zdarzeń traumatycznych, walki politycznej, wykluczenia społecznego, ubóstwa w kraju i na świecie. Coraz częściej, jak zauważa papież Franciszek, poszukuje on „świeckiego mesjanizmu”¹² i „zsekularyzowanej ezoteryki”¹³. Jednocześnie pozbawiony jest spójności wewnętrznej. Doświadcza przy tym różnych lęków i fobii, które próbuje pokonać, odwołując się do religijnego supermarketu, typowego dla kultury postmodernistycznej¹⁴.

Wraz z postępem cywilizacji pojawiają się nowe możliwości angażowania człowieka w procesy społeczne, polityczne, gospodarcze. Zmianie ulega zakres potrzeb człowieka i sposobów ich zaspokajania. Z jednej strony wzrost dobrobytu, polepszenie warunków życia i pracy, zmiany w formach życia osobistego i rodzinnego, z drugiej natomiast brak stabilności zawodowej, biurokracja, wzrost wymagań zawodowych, bezosobowy model życia, niepewna sytuacja materialna, konflikty polityczne i społeczne, kryzys gospodarczy w świecie stają się źródłem poczucia zagrożenia, braku stabilizacji, lęku, wyobcowania, wykorzenia ze społeczności lokalnej, zmęczenia, osamotnienia, opuszczenia. Wymowne jest też dążenie człowieka do autonomii i rezygnacja z uniwersalnych wartości¹⁵. W efekcie końcowym wyżej wymienione czynniki prowadzą do obciążenia psychicznego człowieka, a niekiedy także sprzyjają wzrostowi zaburzeń psychicznych. Tempo zmian społecznych, zwłaszcza w zakresie życia zawodowego i rodzinnego, nie zawsze zatem spełnia konstruktywną rolę w rozwoju psychicznym człowieka. Przeciwnie, obok pozytywnego wpływu często staje się źródłem złego samopoczucia, stresujących przeżyć i obciążających doświadczeń, coraz częściej prowadzących do nadmiernego napięcia, depresji, nerwic. Stąd też coraz częściej zauważa się, że postęp cywilizacji XXI w. prowadzi do destrukcyjnych myśli, odczuć, a nawet zachowań¹⁶. Tym samym niejednokrotnie zmiany społeczne, kulturowe i polityczne prowadzą do destrukcji środowiska psychicznego człowieka.

¹² J. M. BERGOGLIO – PAPIEŻ FRANCISZEK. *Wymagania i pasja. O wychowaniu chrześcijańskim*. Kraków 2013 s. 11.

¹³ *Tamże*.

¹⁴ *Tamże*. s. 12.

¹⁵ BERGOGLIO. *Wymagania i pasja*. s. 14–15.

¹⁶ Zob. więcej: M. BARTKIEWICZ. *Kultura i cywilizacja jako determinanty stylu życia*. „Zeszyty Naukowe Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach. Studia z Nauk Społecznych” 2009 z. 1 s. 63–89.

Termin „destrukcja środowiska psychicznego” wymaga doprecyzowania. Zawiara bowiem trzy pojęcia: „destrukcja”, „środowisko” i „psychiczne”. Jak dotąd w polskiej literaturze brakuje jednoznacznej definicji przywołanego wyżej terminu¹⁷. Można jednak znaleźć liczne opisy zarówno psychiki człowieka, jak też zjawisk, które spełniają destrukcyjną rolę w jego życiu psychicznym.

Dla właściwego rozumienia „środowiska psychicznego” istotne wydają się stwierdzenia psychologów, którzy zwracają uwagę na fakt, że w swobodnym znaczeniu „środowisko psychiczne” określa wszystkie aspekty „istotne pod względem psychologicznym dla jednostki w dowolnym punkcie w czasie”¹⁸. Jak łatwo zauważyć, tak ogólnie określony termin odnosi się do przestrzeni życia psychicznego jednostki. Jednocześnie może być różnie doprecyzowany – w zależności od przyjętych założeń teoretycznych – koncepcji psychologicznych. Dla refleksji podjętej w niniejszym opracowaniu szczególnie znaczące wydaje się być wielowymiarowe spojrzenie na środowisko psychiczne. Pozwala ono postrzegać to środowisko jako całość strukturalnie uporządkowanych, a zarazem dynamicznych procesów i dyspozycji wewnętrznych, obejmujących sferę poznawczą, emocjonalną i motywacyjną człowieka w ich wzajemnych związkach i zależnościach¹⁹. Znaczące miejsce w tych zjawiskach psychicznych zajmuje osobowość, która uwidacznia się w zachowaniu jednostki²⁰. W takim rozumieniu środowisko psychiczne jest nie tyle przestrzenią życia psychicznego osoby, ile stanem psychicznym, na który składają się następujące elementy: procesy poznawcze (np. spostrzeganie, myślenie, rozumowanie), stany emocjonalne (afekty, nastroje), motywacje, percepcja siebie, poczucie tożsamości oraz wynikające z nich planowanie i zachowanie. Wewnętrzny system regulacji, nazywany osobowością, pozwala człowiekowi na adaptację oraz na integrację myśli, uczuć i zachowań w konkretnym wymiarze czasowym i określonym środowisku społecznym, czyli na tzw. poczucie stabilności. Właśnie osobowość, rozumiana jako zespół względnie trwałych cech lub dyspozycji psychicznych jednostki, różniących ją od innych osób²¹, spełnia istotną rolę

¹⁷ Warto zauważyć, że badacze często piszą o destrukcji środowiska psychologicznego człowieka, utożsamiając to zjawisko z destrukcją środowiska psychicznego. Bańka zauważa, że niekiedy termin *środowisko psychiczne* jest stosowany w sensie tłumaczenia terminu *psychozoik*, używanego w literaturze anglosaskiej, który oznacza stan biogenezy zwieńczonej powstaniem warunków życia psychicznego. Zdaniem tego autora wyżej wymieniony termin oznacza warunki niezbędne dla zachowania przez człowieka jego ludzkich uczuć i stanów psychicznych. Zob. BAŃKA. *Technika a środowisko psychiczne człowieka*. s. 15.

¹⁸ A. S. REBER. *Słownik psychologii*. Warszawa 2002 s. 596.

¹⁹ B. BAŁAJ. *Psychika*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 16. Red. E. Gigilewicz [i in.]. Lublin 2012 k. 842.

²⁰ *Tamże*.

²¹ Więcej o tym w powiązaniu z przemianami technologicznymi, jakie zachodzą w ponowoczesności pisze np. H. S. FRIEDMAN. *Osobowość: jak żyć w harmonii ze światem i ludźmi*. Gdańsk–Sopot 2008; A. OGONOWSKA. *Osobowość i tożsamość człowieka ponowoczesnego w świecie nowych*

w procesie ochrony środowiska psychicznego człowieka przed destrukcją. Decyduje o umiejętności przystosowania się jednostki do otoczenia. Zespół wrodzonych cech i podstawowych tendencji czy też nabytych w ciągu życia sposobów adaptacji wraz z ukształtowanym systemem znaczeń osobistych i odniesień do zinternalizowanych wartości sprawia, że jednostka jest zdolna do funkcjonowania w warunkach stresu²².

W związku z powyższym pojawia się pytanie, jak należy rozumieć destrukcję środowiska psychicznego człowieka. Odpowiadając, warto przypomnieć powszechnie przyjęte rozumienie „destrukcji”. Zgodnie z nim pojęcie to oznacza „całkowite zniszczenie lub całkowity samoistny rozpad czegoś”²³. Mówiąc zatem o destrukcji środowiska psychicznego człowieka, mamy na uwadze wszystkie procesy społeczne i środowiskowe oraz zachowania człowieka, które ze względu na swoją formę, cel i skutki (doraźne lub potencjalne) zagrażają zdrowiu psychicznemu, gdyż zwiększają prawdopodobieństwo rozkładu, zniszczenia, rozpadu dobrostanu psychicznego człowieka, a przez to pojawienia się negatywnych konsekwencji dla podmiotu²⁴. Ukonkretniając, warto wspomnieć o zmieniających się warunkach pracy i odpoczynku oraz o nowych formach komunikowania się osób za pośrednictwem technologii informacyjnych (głównie Internetu). Współczesny człowiek uczestniczy w tzw. „wyścigu szczurów”, rywalizując (np. w środowisku pracy, w szkole, w biznesie) w sposób bezkompromisowy z innymi osobami. Często zostaje zmuszony do podporządkowania swojego życia osobistego pracy zawodowej. W związku z tym przeżywa dużo sytuacji stresujących, wycofuje się z życia rodzinnego i z kontaktów przyjacielskich, aby móc poświęcać całą energię życiową na realizację celów o charakterze pragmatycznym, co destrukcyjnie wpływa na jego psychikę. Coraz częściej też doświadcza stanów typowych dla wypalenia zawodowego oraz zapada na różnego rodzaju choroby psychiczne (np. nerwice, fobie, depresje). Jednocześnie współczesny człowiek doświadcza pustki w sferze aksjologicznej, którą próbuje zapełniać, korzystając w sposób niekontrolowany np. z gier komputerowych, filmów (zwłaszcza seriali i amerykańskich programów rozrywkowych) czy też oglądając materiały pornograficzne, co prowadzi do uzależnień²⁵.

technologii. „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie” 2007 s. 261–280.

²² T. JANKOWSKI. *Odporność psychiczna*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 14. Red. E. Gigilewicz [i in.]. Lublin 2010 kol. 331.

²³ Dostępny w internecie: <http://sjp.pwn.pl/sloownik/2554857/destrukcja> [dostęp: 20.03.2014].

²⁴ A. SUCHAŃSKA. *Autodestrukcyjność pośrednia – samoagesja czy deficyt ochrony?* W: *Agresja i przemoc a zdrowie psychiczne*. Red. M. Binczycka-Anholcer. Warszawa–Poznań 2001 s. 153.

²⁵ Zob. więcej: M. DZIEWIECKI. *Uzależnienia czyli cywilizacja zawężonych pragnień*. „Cywilizacja” 28:2009 s. 33–44; P. T. NOWAKOWSKI. *Uzależnienie od mediów*. „Cywilizacja” 28:2009 s. 149–157.

Kolejnym, niemniej istotnym elementem, który nie tylko prowadzi do destrukcji środowiska psychicznego człowieka, ale również o niej świadczy, jest zanik więzi z Bogiem i ze wspólnotą Kościoła oraz rezygnacja z bezpośrednich kontaktów interpersonalnych na rzecz prowadzenia tzw. wirtualnego stylu życia²⁶. Łatwy dostęp do Internetu i telefonu komórkowego sprawia, że miejsce tradycyjnych form spotkań towarzyskich zajmują spotkania w wirtualnej rzeczywistości, np. na portalach społecznościowych, czatach, facebooku. Taka forma kontaktów międzyludzkich nie zaspokaja wszystkich podstawowych potrzeb psychicznych człowieka²⁷. Stąd też w dalszej konsekwencji prowadzi do poczucia pustki i osamotnienia, a przez to do destrukcji psychiki. Co więcej, łatwy i bezpośredni dostęp do telewizji, Internetu i telefonu komórkowego sprawia, że człowiek nieustannie jest zalogowany w wirtualnej rzeczywistości. Są to jednak zazwyczaj powierzchowne kontakty, które obciążają psychikę i powodują zaburzenia równowagi psychicznej. Niekiedy też prowadzą do wzmożonych stanów napięcia emocjonalnego i narastania konfliktów wewnętrznych.

Wyraźnie destrukcyjne oddziaływanie na psychikę człowieka mają współczesne media. Wiadomości, muzyka, filmy, reklamy w telewizji, radiu, prasie oraz Internecie, w znacznym stopniu wpływają na różne sfery życia psychicznego, a zwłaszcza na intelekt, emocje, uczucia czy też na dokonywane wybory, preferencje życiowe, przejawiane postawy i zachowania społeczne²⁸. Odbiorcy przekazów medialnych podlegają manipulacji. Media nieustannie zacierają bowiem granice między światem realnym a fikcyjnym. Kreują rzeczywistość, przekazując informacje, szydząc z uniwersalnych wartości, zwracając uwagę na absurdy czy też propagując permisywizm i konsumpcjonizm²⁹. Wzbudzają też sztuczne potrzeby, przyczyniając się do konsumpcyjnego stylu życia. Niewątpliwie takie podejście do rzeczywistości wpływa destrukcyjnie na psychikę człowieka. Wprowadza chaos i przyczynia się do negacji fundamentalnych wartości.

W destrukcji psychiki człowieka istotną rolę spełnia kreowany w mediach (w reklamach, programach telewizyjnych, serialach) styl życia, a szczególnie kult ciała i młodości³⁰. Wieczna sprawność fizyczna i młodość zostają ukazane współczesnemu człowiekowi jako konieczny element szczęśliwego życia oraz szansa na

²⁶ Zainteresowanych tymi kwestiami odsyła się np. do: *Świat wirtualny a świat realny*. Red. J. Zimny. Stalowa Wola 2013.

²⁷ Zob. więcej: *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym*. Red. M. Wawrzak-Chodaczek. Toruń 2008.

²⁸ *Tamże*; A. BACZYŃSKI. *Destrukcyjne tendencje we współczesnej telewizji*. „Polonia Sacra” 12:2008 nr 12 s. 33–51.

²⁹ Zob. więcej: K. GRZYBOWSKA. *Cywilizacja gadżetów i masowej konsumpcji*. „Niezależna Gazeta Polska Nowe Państwo” 2010 nr 1 s. 56–57; A. SEKLECKA. *Media publiczne w kontekście postmodernistycznej wizji upadku człowieka*. „Media. Społeczeństwo. Kultura” 2009 nr 1 s. 80–90.

³⁰ Zainteresowanych tymi kwestiami odsyła się np. do: T. RYCHLIK. *Perfekcyjny wygląd – kulturystyka i fitness: osiągnij wymarzoną sylwetkę w naturalny sposób w ciągu 6 tygodni!* Gliwice 2006.

sukces. W wyniku manipulacji medialnej u osób dojrzałych, które nie spełniają kryteriów wiecznej młodości, rodzi się frustracja³¹. Podobne odczucia pojawiają się pod wpływem reklam promujących markowe produkty (np. jedzenie, ubrania, samochody) oraz komfortowe życie w luksusowych warunkach mieszkaniowych³². Rozbieżność między przekazem medialnym a rzeczywistością rodzi w człowieku niezadowolenie.

Zmiany cywilizacyjne prowadzą do zaniku tradycyjnych form aktywności fizycznej i spędzania czasu wolnego, które człowiek podejmował w kontakcie z naturą (np. wykonując prace fizyczne w ogrodzie, w gospodarstwie, zbierając grzyby w lesie)³³. I chociaż w mediach propaguje się różne formy aktywności fizycznej (jazdę na rowerze, jogging, spacer, grę w tenisa, pływanie, nurkowanie, żeglarstwo, snowboard, jazdę na nartach, golf), to zwykle ukazywane są one jako konieczny element życia nowoczesnego człowieka czy też jako skuteczny sposób radzenia sobie z emocjami i odreagowania stresu³⁴. W konsekwencji typowe dla współczesnego człowieka staje się snobistyczne podejście do aktywności fizycznej. Uwidacznia się ono m.in. w używaniu markowych ubrań, uczęszczaniu do renomowanych klubów sportowych i siłowni. Stąd też wiele osób uczestniczy w różnych formach aktywności fizycznej nie z własnej woli, lecz w wyniku presji społecznej. Podobne zachowania ujawniają się w odniesieniu do preferowanych form odpoczynku i miejsc spędzania urlopu czy weekendu³⁵.

Mówiąc o destrukcji środowiska psychicznego człowieka, warto zwrócić uwagę na powiązania zachodzące między życiem psychicznym a zanieczyszczeniem środowiska naturalnego³⁶. Rozwój przemysłu i motoryzacji sprawia, że coraz bardziej zanieczyszczone są powietrze i woda, co ma wpływ nie tylko na funkcjonowanie biologiczne, ale również psychiczne człowieka. Na jego psychikę działają niekorzystnie duże natężenie hałasu w miejscu pracy i zamieszkania oraz ograniczony dostęp do zieleni. Przyczyniają się do odczuwania chronicznego stanu zmęczenia i uniemożliwiają efektywny odpoczynek. Z kolei depresyjnie oddziałuje na

³¹ Zob. P. ZNYK. *Propaganda – współczesne oblicza: technologia zabójstwa medialnego*. Łódź 2011.

³² Zob. więcej: *Reklama w społeczeństwie informacyjnym: konteksty społeczno-educacyjne*. Red. E. Kowalska, M. Kowalski. Tychy 2010.

³³ Z. JAWORSKI. *Sport – a zdrowie: dwa aspekty problemu*. „Zdrowie. Kultura Zdrowotna. Edukacja” 6:2010 s. 141–145

³⁴ *Tamże*.

³⁵ Zob. *Turystyka i sport dla wszystkich w promocji zdrowego stylu życia*. Red. W. W. Gaworecki, Z. Mrocznyński. Gdańsk 2008.

³⁶ Zob. M. JOHANNA. *Zanieczyszczenie środowiska w ujęciu porównawczym*. „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa” 55:2004 nr 8 s. 85–91.

człowieka przyćmienie światła słonecznego, wpływa zatem również destrukcyjnie na jego psychikę³⁷.

Z wyżej opisanymi uwarunkowaniami i symptomami destrukcji środowiska psychicznego człowieka wiążą się wprost zjawiska typowe dla wysoko rozwiniętej cywilizacji. Do nich zalicza się: sytuacje stresowe i napięcia nerwowe. Niszczą one zdrowie psychiczne, uniemożliwiając człowiekowi utrzymanie równowagi wewnętrznej lub zrównoważonej wymiany z otoczeniem. Często towarzyszy temu kryzys uznawanego dotąd systemu wartości czy też niezdolność do realistycznej oceny rzeczywistości i odpowiedzialnego podejmowania zadań społecznych. W konsekwencji sytuacje stresowe i napięcia nerwowe rodzą nie tylko negatywne emocje i frustracje, ale również prowadzą do chorób cywilizacyjnych (np. choroby wieńcowej, wrzodów żołądka, depresji, nerwicy, nadciśnienia tętniczego, chorób kręgosłupa)³⁸ oraz różnych uzależnień (np. od alkoholu, narkotyków, pornografii, Internetu), a niekiedy także do samobójstw³⁹. Kontakt z innymi osobami może wzmacniać wyżej wymienione uwarunkowania i przejawy destrukcji środowiska psychicznego człowieka lub je osłabiać. Stąd też warto zwrócić uwagę na wyzwania, jakie stoją przed duszpasterstwem w zakresie ochrony środowiska psychicznego.

3. SUGESTIE PASTORALNE

Przedstawione w zarysie zagadnienie destrukcji środowiska psychicznego człowieka pozwala stwierdzić, że jest to zjawisko złożone, wielopostaciowe i wielorako uwarunkowane, które w równej mierze jak degradacja środowiska naturalnego, a może nawet bardziej, zagraża egzystencji człowieka. Prowadzi bowiem do zniszczenia odporności psychicznej człowieka, uniemożliwia życie w harmonii z Bogiem, z drugim człowiekiem i z samym sobą. Niejednokrotnie pozbawia też umiejętności radzenia sobie w stresujących sytuacjach. Do opinii publicznej docierają jedynie szczątkowe informacje o skutkach lub przejawach destrukcji środowiska psychicznego człowieka, nie budzą więc powszechnego sprzeciwu społeczeństwa. Dla przykładu w listopadzie ubiegłego roku ukazał się raport brytyjskiego komisarza do spraw dzieci, dotyczący „szokującej przemocy seksualnej” stosowanej przez dzieci wobec swoich rówieśników, opublikowany przez BBC. W jego świetle sprawcami gwałtów mogą być już 12- lub 13-latkowie, a sam gwałt postrzegany

³⁷ Wymienione kwestie podejmowane są w opracowaniach z zakresu ekologii. Zob. np. E. MAJEJA. *Ekologia: wybrane zagadnienia*. Poznań 2011.

³⁸ M. ŻEBROWSKI. *Choroby cywilizacyjne w Polsce oraz ich prewencja*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Warszawie” 2004 nr 2 s. 129–148.

³⁹ B. HOŁYST. *Motywacje samobójstw nieletnich*. „Probacja” 2012 nr 13 s. 19–42; TENŻE. *Suicydologia*. Warszawa 2002.

jest jako coś „normalnego i nieuniknionego”. Zastępca rządowego komisarza do spraw dzieci S. Berelowitz sugerowała, że za kształtowanie postaw wobec młodych dziewcząt, w świetle których są one traktowane „jak towar, jak zabawki seksualne lub używane w celu usidlenia członków konkurencyjnego gangu”, poważną odpowiedzialność ponoszą przemysł muzyczny i pornograficzny⁴⁰. To tylko jeden z przejawów omawianej destrukcji, wobec której nie może przejść obojętnie żadne odpowiedzialnie myślące środowisko, w tym również duszpasterstwo. W 1985 r., w kontekście skażenia środowiska naturalnego H. von Ditfurth⁴¹ pisał, że ludzkość

[...] pewnego dnia znowu zniknie z powierzchni ziemi, podobnie jak jest to losem wszystkich bez wyjątku, w trakcie ewolucji wyłonionych gatunków. Jedynie pozostaje pytanie, kiedy ten dzień nastąpi⁴² [tłum. własne – E. W.].

Dodaje, że termin karencji już minął („Es ist so weit”). Teologiczno-pastoralny punkt widzenia nie pozwala na przyjęcie tak pesymistycznej perspektywy w odniesieniu do omawianego zagadnienia, ale zarazem daje do zrozumienia, że bardzo poważnym zagrożeniem mamy do czynienia. Dzięki neurologii, badaniom ludzkiego mózgu wiemy dzisiaj o wiele więcej niż w minionych wiekach, pisze znany opat benedyktynów N. Wolf. Dzięki temu współczesny człowiek wie, że na swoją świadomość może wpływać i nią kierować – zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Wie również, że sam jest odpowiedzialny za to, czy i w jaki sposób dba o zachowanie wewnętrznego spokoju i odporności psychicznej. Stare, związane z naszym zdrowiem fizycznym przysłowie mówi, że nasze zdrowie zależy od tego, co jemy („Du bist gesund, wie du isst”). Analogicznie można powiedzieć, że zdrowie psychiczne człowieka zależy od tego, jakim rodzajem wiedzy, jakimi słowami i obrazami konkretna osoba się karmi. Wspomniany autor dodaje, że współczesne media dają wiele wolności. Jeżeli człowiek będzie korzystał z nich z pełną odpowiedzialnością, wówczas będą one ubogacały jego życie. Konieczna jest jednak większa niż kiedykolwiek świadomość zagrożeń płynących ze strony technologii informacyjno-komunikacyjnych⁴³. Kształtowanie tej świadomości

⁴⁰ *Wielka Brytania: dzieci wykorzystują seksualnie inne dzieci*. Dostępny w internecie: <http://wiadomosci.onet.pl/swiast/wielka-brytania-dzieci-wykorzystuja-seksualnie-inne-dzieci/blkw9> [dostęp: 26.11.2013].

⁴¹ Zmarły w 1989 r. profesor psychiatrii i neurologii Uniwersytetu w Heidelbergu, w Polsce starszym czytelnikiem znany przede wszystkim z przetłumaczonej na język polski bardzo poczytnej książki pt. *Dzieci wszechświata*. Warszawa 1976.

⁴² H. VON DITFURTH. *So laßt uns denn ein Apfelbäumchen pflanzen. Es ist so weit*. Hamburg 1985. Cyt. za: ZUHLENER. *Pastoraltheologie*. s. 67.

⁴³ WOLF. *Jetzt ist die Zeit für den Wandel*. s. 82. Na fakt, że negatywne aspekty mediów i przemysłu rozrywkowego zagrażają tradycyjnym wartościom, zwraca uwagę również papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium. O głoszeniu ewangelii we współczesnym świecie* (24.11.2013). Kraków 2013 (62).

niewątpliwie należy do odpowiedzialnych zadań duszpasterstwa, zwłaszcza w wymiarze katechetycznym. Potwierdzenie takiego punktu widzenia można również znaleźć w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium*. Papież Franciszek słusznie przypomina, że: „Ewangelizujemy także wtedy, gdy staramy się stawić czoło różnym pojawiającym się wyzwaniom”⁴⁴. Stąd też uzasadnione wydaje się wypracowanie w ramach duszpasterstwa zasad i form, które będą uwrażliwiały współczesnego człowieka na potrzebę życia w zgodzie z samym sobą, z Bogiem i z innymi ludźmi oraz uświadamiały potrzebę zmierzenia się z sytuacjami wywołującymi lęki. Niemniej istotne wydają się takie formy spotkań duszpasterskich, dzięki którym uczestnicy pozyskają wiedzę na temat zagrożeń związanych z korzystaniem z religijnego supermarketu, jaki proponuje się we współczesnej kulturze. Godne uwagi duszpasterzy są również takie tematy, jak: twórcze podejście do problemów życiowych oraz korzystanie z propozycji psychologów chrześcijańskich w odzyskaniu poczucia własnej wartości i poczucia bezpieczeństwa. Nie może przy tym zabraknąć odwołania do słowa Bożego, modlitwy i sakramentów. Większą uwagę trzeba też zwrócić na proste sposoby modlitwy, które pozwalają wyciszyć się i znaleźć umocnienie w Bogu.

W związku z destrukcyjnym oddziaływaniem współczesnych mediów, stosunkowo łatwo i szybko przenikających do świadomości i podświadomości człowieka przy pomocy sugestywnych treści i obrazów, w duszpasterstwie należy zwrócić większą uwagę na formy manipulacji audiowizualnej i sposoby obrony przed tego rodzaju destrukcyjnym oddziaływaniem. Społeczeństwo, mając moralną pewność, że nie tylko jego fundamentalne wartości, ale wręcz życiowe funkcje są zagrożone, ma prawo się bronić. Oczywiście, w ramach tej obrony nie wchodzi w grę żadna forma cenzury prewencyjnej w myśl zasady, że cel nie uświęca środków. Możliwym oddziaływaniem duszpasterskim jest jednakże ukazywanie, w jaki sposób określone treści i obrazy przenikają najpierw do naszej podświadomości, by stąd, „niczym nieleczonego wrzód, zatruwać nasze życie” i zawładnąć w końcu naszą świadomością i zachowaniami. T. Halík zauważa, że ta swoista gra lub zabawa pochodzącymi z podświadomości obrazami stanowi rodzaj *antymedytacji*. O ile w medytacji chodzi o to, by uwolnić się od obrazów, niejako opróżnić świadomość, tutaj przeciwnie – chodzi o to, by umysł napełnić i opanować fascynującymi obrazami. Stanowi to podstawową zasadę reklam, od których roi się w telewizji i Internecie. Medytacja – zdaniem Halíka – prowadzi do duchowej wolności, *antymedytacja* przeciwnie, do efektu, jaki daje narkotyk, obiecując wolność, w rzeczywistości jednak jest ucieczką i przynosząc uzależnienie, pozbawia wolności. Przywołany wyżej autor stawia również raczej retoryczne pytanie, czy rzeczywiście wierzymy, że potrafimy utrzymać pod kontrolą tę swoistą grę z potężnymi, pochodzącymi z głębi obrazami, podobnie jak naiwnie wierzą ci, którzy zaczynają

⁴⁴ *Tamże*. (61).

zabawę z narkotykami⁴⁵? Pytanie to warto stawiać uczestnikom spotkań duszpasterskich w parafii, pobudzając ich do osobistej refleksji i krytycznego myślenia.

Reasumując, należy stwierdzić, że konkretny, nawet zaangażowany duszpasterz, mając świadomość dokonującej się wielowymiarowej destrukcji środowiska psychicznego, zwłaszcza młodzieży, może czuć się nie tylko bezradny, ale również zdesperowany wobec nieskuteczności swojego oddziaływania. Dlatego wydaje się niezwykle potrzebne powołanie specjalistycznego ośrodka nie tylko monitorującego to zjawisko, ale również opracowującego programy i pomoce duszpasterskie, mające na celu skuteczną prewencję.

PASTORAL CARE AGAINST THE DESTRUCTION OF THE MENTAL ENVIRONMENT OF THE HUMAN BEING

S u m m a r y

Intensive processes taking place in a modern media society led to the conclusion that not only the natural biological environment of the human being requires intensive protection – if humanity is to survive – but also his mental environment. The submitted study highlights that pastoral care has also an irreplaceable role in this regard because according to the words of the Apostolic Exhortation *Evangelia gaudium* (No. 61): “We evangelize even when we are trying to cope with various emerging challenges”. Serious treatment of the pastoral care needs therefore – according to the author – not only the establishment of a specialized center to monitor this phenomenon but also to compile pastoral aids aimed at effective prevention because such actions exceed both the competence and capabilities of average pastors.

Słowa kluczowe: cywilizacja techniczna, destrukcja, duszpasterstwo, środowisko psychiczne.

Key words: technical civilization, destruction, pastoral care, mental environment.

⁴⁵ Por. T. HALÍK. *Geduld mit Gott. Die Geschichte von Zachäus heute*. Freiburg in Breisgau 2010 s. 188 n.